

To miał być artykuł o ACTA

26 stycznia 2012

W ostatnich dniach dużo się mówi, pisze i protestuje przeciwko ACTA. Dzisiaj miałem napisać artykuł, w którym wyjaśniłbym dlaczego ACTA jest tworem niebezpiecznym. Lecz jak grom z jasnego nieba spadła zupełnie inna i to znacznie gorsza wiadomość. Od czerwca NIK będzie miał nowe uprawnienia.

ACTA – to przeciwko niej walczymy. Wolny Internet – to o niego walczymy. I bardzo dobrze. Jednakże polski rząd przygotował nam kolejną niespodziankę. Sejm bez żadnego sprzeciwu posłów przyjął w 2010 roku nowelizację ustawy o NIK; bez nacisków międzynarodowych, z własnej nieprzymuszonej woli, nadając Najwyższej Izbie Kontroli zakres nowych praw, które godzą w prawa człowieka.

Niestety jest to bardzo smutna prawda. Już od czerwca kontroler NIK, będzie miał prawo zebrać takie Wasze dane jak: preferencje seksualne, wyznanie, poglądy polityczne czy kod genetyczny. A wszystko to w majestacie polskiego prawa uchwalonego przez posłów poprzedniej kadencji, a bez poszanowania dla podstawowych praw, jakimi są prawa człowieka.

Być może dla niektórych z Was to zwykłe statystyki, ale wyobraźcie sobie, że do władzy dochodzi partia, która nienawidzi np. ludzi o poglądach lewicowych, gejów, lesbijek, ateistów. Dzięki potężnemu zbiorowi danych jaki będzie mógł od czerwca katalogować NIK rząd tej partii będzie miał dostęp do danych dotyczących ludzi o tych określonych poglądach i preferencjach. Nie trudno sobie wyobrazić, jak taki rząd mógłby tych danych użyć.

Prawa człowieka mówią wyraźnie – mamy prawo do wolności myśli, sumienia i wyznania. A więc jeśli nie przez wzgląd na powyższe prawa człowieka, to przez wzgląd na poszanowanie naszej prywatności, obywatele Polski powinni być oburzeni nowelizacją

ustawy o NIK nie mniej niż międzynarodową umową handlową ACTA. Polski rząd za plecami obywateli przyjmuje i zmienia prawa godzące w naszą wolność. Naszą powinnością i uzasadnioną reakcją jest sprzeciw wobec tego rażąco niedemokratycznego, niejawnego i sprzecznego z wartościami i zasadami postępowania. Z poszanowaniem dla obecnych i przyszłych praw, jakiegokolwiek by one nie zostały uchwalone, powinniśmy stawić pokojowy opór wykorzystując demokratyczne narzędzia takie jak obywatelska inicjatywa ustawodawcza. Przesyłajmy nasze protesty na ręce posłów i senatorów z naszych regionów. Piszmy listy do Rzecznika Praw Obywatelskich i instytucji międzynarodowych czuwających nad przestrzeganiem praw człowieka. Wypełnijmy Internet treściami informującymi czym jest ACTA oraz dlaczego groźna jest nowelizacja ustawy o NIK. Wystrzegajmy się postaw bandyckich w trakcie stosowania prawa do obywatelskiego nieposłuszeństwa. Manifestując na naszych ulicach, nie dajmy się prowokować grupom zadymiarzy. Nie uczestniczymy w akcjach grup anonimowych internautów zwanych Anonymous, którzy w słusznym celu stosują środki stojące w sprzeczności z prawem, wywołując wprost przeciwną postawę i retorykę rządu, który w odpowiedzi na tego typu akty, zamiast zmienić złe prawo, wprowadza je restrykcyjnym pod pretekstem ów łamania prawa przez protestujących.

W ciągu kilku ostatnich lat, świat stał się bardzo niespokojnym miejscem. Dotyka nas kryzys wartości, myśli, zachowań. Odpowiedzią rządzących, którzy przez lata swoich rządów doprowadzili do rozkładu społeczeństw jest uchwalanie praw sprzecznych z zasadami, których rzekomo chcą bronić. Jeśli dziś pozwolimy na to, aby takie prawa jak ACTA i nowelizacja ustawy o NIK, weszły w życie i były skutecznie egzekwowane, to jutro możemy się obudzić już w znacznie mniej przyjaznym, gorszym świecie. Czego Nam wszystkim, włącznie z politykami w parlamentach, którzy jak przyznał europoseł Marek Migalski, często nie wiedzą za czym głosują, nie życzę. Ponieważ te zmiany dotyczą nas wszystkich. Nie pozwólmy ludzkości cofnąć się w rozwoju cywilizacyjnym. Póki jeszcze

nie jest za późno – zareagujmy.

Autor i źródło: [Łukasz Frontczak](#)

Nadesłano do „Wolnych Mediów”

BIBLIOGRAFIA

<http://www.polityka.pl/kraj/1523695,1,nik-dowie-sie-o-nas-wszy-stkiego-lacznie-z-kodem-genetycznym.read>